

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13666,Wielkie-procesy-pokazowe-w-Krakowie.html>
23.04.2024, 10:06

Wielkie procesy pokazowe w Krakowie

Autorzy wystawy: Teodor Gąsiorowski, dr Filip Musiał, dr hab. Zdzisław Zblewski

Konsultacja naukowa: Wojciech Frazik, dr hab. Janusz Kurtyka

Projekt graficzny: Marta Drabik

Organizatorzy wystawy: Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Krakowie,
Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

Na ekspozycję „Wielkie procesy pokazowe w Krakowie” składa się 69 plasz o wymiarach 70 x 100 cm. Wystawa dostosowana jest do prezentacji wewnętrznej. Jej wernisaż odbył się 29 stycznia 2004 r. w Pałacu Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Obecnie ekspozycja jest udostępniana. Zainteresowanym w tej sprawie informacji udzieli pracownik Referatu Wystaw i Edukacji Historycznej OBEP IPN w Krakowie, tel. (012) 426 21 37.

Pokazowe procesy polityczne, których szczegóły ustalano na najwyższych szczeblach komunistycznej władzy, były dokładnie zaplanowanymi i wyreżyserowanymi „spektaklami”. Do ich organizacji angażowano obok funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, prokuratur i sądów wojskowych, także partyjnych ideologów i dziennikarzy. Tworzyło to potężną maszynę. Wobec niej oskarżony stawał się niemal całkowicie bezbronny. Z sali sądowej miał wyjść jako pospolity przestępca lub zdrajca, wśród gwizdów, potupywania i obelżywych okrzyków publiczności.

Pierwsze duże procesy pokazowe, starannie przygotowywane i koordynowane, przeprowadzano w 1946 r., ale już z końcem tego roku Stanisław Radkiewicz wydał okólnik wskazujący na niektóre elementy organizacji rozpraw, jakie miały być zapewnione przy okazji organizacji procesów w przyszłości. Wskazywał on na: „a) zaznajomienie przedstawicieli prasy w przeddzień rozprawy z istotnymi momentami politycznymi procesu b) wskazanie prasie w toku procesu na zbrodnicze i zradzieckie oblicze przywódców reakcyjnego podziemia i jego członków oraz zgniliznę panującą w tym środowisku, co powinno znaleźć odbicie w sprawozdaniach prasowych c) urządzenie procesu w dużej sali i zaproszenie na rozprawę aktywistów partii politycznych, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej d) wskazanie partiom politycznym na celowość urządzania wieców sprawozdawczych z procesu w większych zakładach pracy i w terenie, gdzie działali skazani e) nagrywanie na płyty zeznań oskarżonych, względnie świadków szczególnie kompromitujących reakcję i podawanie ich przez radio”.

Największymi i najgłośniejszymi procesami pokazowymi w Krakowie były rozprawy przeciwko Franciszkowi Niepokólczykiemu, Stanisławowi Mierzwie i ich współpracownikom – tzw. proces krakowski (11 VIII - 10 IX 1947 r.) oraz przeciwko ks. Józefowi Lelicie – tzw.

proces kurii krakowskiej (21 - 27 I 1953 r.). Obydwu rozprawom pokazowym towarzyszyły intensywnie prowadzone kampanie propagandowe.

Proces krakowski służyć miał skompromitowaniu podziemia niepodległościowego i wykazaniu jego związków z PSL. W 1947 r. komuniści przeprowadzali szeroko zakrojoną akcję zmierzającą do ostatecznego przejęcia pełni władzy w kraju. Po sfałszowanym referendum z czerwca 1946 r. i wyborach z lutego 1947 r. przez komunistyczne struktury aparatu władzy najbardziej represjonowane były dwa największe ugrupowania opozycyjne – działający jawnie PSL i pozostająca w konspiracji organizację poakowską – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Proces krakowski był jednym z kluczowych przedsięwzięć, mającym skompromitować w oczach społeczeństwa oba ugrupowania. W przyszłości stał się pretekstem do nasilenia ataków na ludowców i ich prezesa Stanisława Mikołajczyka.

W procesie krakowskim sądzono działaczy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (wśród nich prezesa II Zarządu Głównego płk Franciszek Niepokólczycki) oraz członków PSL, ze Stanisławem Mierzwą, wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie – sądzonym wcześniej w procesie szesnastu przywódców polskiego państwa podziemnego w Moskwie.

Działaczy WiN oskarżano głównie o prowadzenie działalności wywiadowczej na rzecz obcych mocarstw oraz terroryzowanie członków PPR. Z kolei PSL-owcom zarzucano świadomą współpracę z nielegalnym podziemiem. Szczegółowo zaplanowany przebieg rozprawy, a następnie wyrok, był w zasadzie potwierdzeniem zarzutów zamieszczonych w akcie oskarżenia. Prasa prześcigała się w napastliwych tytułach podkreślających między innymi „łączność PSL z podziemiem, »watażką« Andersem i obcymi agenturami”. Reporterzy świadomie dokonując selekcji zdań z wyjaśnień, zmieniając nawet nieznacznie niektóre ze zwrotów nadawali wyjaśnieniom oskarżonych charakter zwrotów, zmierzających do potwierdzenia głoszonego przez komunistów twierdzenia, iż „**PODZIEMIE JEST WROGIEM NIE TYLKO RZĄDU, LECZ I CAŁEGO NARODU. Dlatego musi być unieszkodliwione**”.

10 września 1947 r. ogłoszono wyrok. Sąd, w składzie: przewodniczący – Romuald Klimowiecki oraz ławnicy: Józef Małachowski i Jan Zabłocki, skazał osiem osób na karę śmierci, osiem na długoletnie więzienie, a jedną osobę uniewinnił.

Drugi ze zorganizowanych w Krakowie procesów pokazowych to tzw. proces „Kurii krakowskiej”. Przeprowadzony został w 1953 r., w odmiennej sytuacji politycznej, kiedy możliwości represji komunistycznej dyktatury sięgnęły apogeum. Działalność niepodległościowa w dużej mierze koncentrowała się wówczas na utrzymywaniu łączności z polską emigracją polityczną z jednej strony, a z drugiej wiązała się z Kościołem katolickim, pozostającym jedyną zinstytucjonalizowaną siłą, wciąż walczącą o zachowanie niezależności. 27 stycznia 1953 r. ogłoszono wyrok: trzy osoby spośród siedmiu oskarżonych skazano na karę śmierci, a pozostałe na długoletnie więzienie. Dwa tygodnie po wyroku w sprawie ks. Lelity władze ogłosiły dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych.

Osiem miesięcy później odbyła się głośniejsza od krakowskiej rozprawa publiczna przeciwko ordynariuszowi kieleckiemu, księdzu biskupowi Czesławowi Kaczmarkowi, a następnie internowano prymasa Stefana Wyszyńskiego. Zatem z jednej strony sprawa krakowska wiązała się z ofensywą władzy komunistycznej na Kościół, z drugiej była elementem kampanii propagandowej, wieńczącą rozgrywkę prowadzoną przez MBP z wywiadami anglosaskimi. W grudniu 1952 r. zamknięto bowiem dwie wielkie operacje – „Cezary” i „Ośrodek”, obydwie wymierzone zarówno w resztki podziemia w Polsce, jak i skierowane na infiltrację emigracji politycznej i dezinformację wywiadów anglosaskich. Po likwidacji obu tych operacji zwielokrotniono antyamerykańską kampanię propagandową, oskarżając „kraje imperialistyczne” o szpiegostwo i dywersję na ziemiach polskich.

Proces „Kurii krakowskiej” należy postrzegać jako jeden z najmocniejszych akcentów akcji propagandowej, związanej z kampanią antyamerykańską oraz jako preludium do ostatecznej rozgrywki z Kościołem katolickim w Polsce.

Powyżej opisane publiczne procesy w Krakowie, osoby sądzone w czasie ich trwania, jak również ich działalność przybliży ekspozycja przygotowana przez pracowników Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie. Autorzy wystawy postarali się, by ukazać nie tylko sam przebieg procesów, ich ofiary i sądowych oprawców, ale także polityczną rzeczywistość i tło pierwszych powojennych lat.

Fotografie:

1. Ks. Tadeusz Kurowski z bronią wyłowioną z rzeki Rudawy. Karabiny zostały zdeponowane w piwnicach kurii przez jedną ze spokrewnionych z kardynałem Stefanem Adamem Sapiehą osób, a na początku lat 50. na jego polecenie połamane i zatopione w rzece. Wyłowione, zostały następnie użyte jako „dowód” przygotowywania się Kościoła do III wojny światowej.
2. Ksiądz Józef Lelito, główny oskarżony w tzw. procesie Kurii krakowskiej, aresztowany 12 listopada 1952 roku. Fotografia została wykonana w WUBP w Krakowie, 28 listopada 1952 roku.
3. Oskarżeni w tzw. procesie krakowskim (11 VIII - 10 IX 1947) przeciwko działaczom Zrzeszenia WiN oraz PSL.
4. Sala sądowa tzw. procesu Kurii krakowskiej (21 - 27 I 1953).
5. „W razie gdybym był aresztowany stanowczo ogłaszam, że wielkie moje tam złożone wypowiedzi, prośby i przyznania się są nieprawdziwe. Nawet, gdy one

byłyby wygłaszane wobec świadków, podpisane, nie są wolne i nie przyjmuję je za swoje”. Oświadczenie napisane przez ks. kard. Stefana Adama Sapiechę, 6 marca 1950 roku.

6. Adam Doboszyński, wybitny działacz narodowy w czasie procesu, czerwiec 1949 roku.



Oświadczenie
W sprawie przynajmniej częściowo
nieznanego mi oskarżenia
i wszelkie uwagi i inne uwagi
pomocne, proszę; przynajmniej
jeżeli nie przeciwnie. Jeżeli jest
niektórych faktów w obecności
podpisane nie są one wolne i
nie przyjmuję je za swoje -
Wskazanie 1950
Kard. Stefan Sapiecha

